

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na marzec w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 20

Toruń, niedziela 8 marca 1925

Rok 3

Oddajmy cześć zasłudze.

Mimo braków, jakie przeżywalismy w początkach istnienia Polski na jednym nam nie zbywało t. j. na orderach i odznaczeniach. Padały one jak deszcz na „sprawiedliwych i niesprawiedliwych” t. j. na zasłużonych i tych, których zasługi były wątpliwe.

Ten deszcz orderów był tak obfity, rządy lewicowe tak szczerobliwie szafowały temi odznaczeniami, że między ludźmi utworzyło się przysłowie, iż „dawniej to lotrzy wisieli na krzyżu, a dziś krzyże wiszą na lotrach”.

Oczywiście było to tylko przysłowie żartobliwe. A jednak mimo nadmiernej jak się zdało, obfitości deszczu orderowego zabrakło odznaczeń dla tych, którzy przedewszystkiem na nie zasłużyli.

Napewno niejedyn z obdarzonych orderem sam w duchu się pytał, za jakie to właściwie zasługi spotkał go ten wysoki zaszczyt? A tem więcej zasług tych nie znali jego znajomi. Natomiast odznaczenia te ominęły często tych, którzy na prawdę wielkie ponieśli zasługi wobec ojczyzny i narodu polskiego.

Copróżda ci prawdziwie zasłużeni to przeważnie ludzie bez pretensji, ludzie skromni, którzy pracowali nie dla odznaczenia, (bo zresztą w czasie ich publicznej działalności nie odznaczenia ale szkany i kary ze strony wrogów ich czekały). Nie lękali oni więc wprawdzie tych orderów i odznaczeń, ale odznaczanie ludzi, niezasłużonych, ludzi, którzy się niczem nie odznaczyli albo odznaczyli bardzo mało a pominięciu istotnej zasługi jednakowoż boli. I boli to nie tylko tych, których sprawa ta dotyczy bezpośrednio, ale i tych, którzy na taki przykład krzywdy i niesprawiedliwości patrzają.

Nie możemy zająć się wszystkimi poszczególnymi wypadkami, ale dla przykładu poruszmy tylko jeden.

Otóż cała Polska zainteresowała się bardzo żywo Pomorzem a szczególnie Kaszubami, a to dlatego że dzielnica ta stanowiła dotychczas Polski do morza, okno do Europy i niejako płuca, któremi swobodnie oddychać może.

Znaczenie Pomorza i Kaszub dla Polski ocenili najlepiej Prezydent Rptej Wojciechowski, zaszycając że ziemie pierwszą wizytą a następnie drugą i trzecią — pomimo krótkiego swego urzędowania na wysokim swem stanowisku.

Z okazji tych odwiedzin (a zresztą także już i poprzednio) odznaczono rozmaite osobistości orderami. I słusznie! Jeżeli odzyskaliśmy Pomorze, które stanowi dla nas taką wielką wagę, to stało się to dlatego, ponieważ lud pomorski i kaszubski mimo wiekowych prześladowań zachował swą polską duszę, swój polski język i religję swych ojców. Ale właśnie taki stan rzeczy był zasługą i całego społeczeństwa pomorskiego i (nawet głównie) poszczególnych wybitnych jednostek, które dla utrzymania polskości poświęcały swe siły i życie. Słuszna więc te jednostki spotkała nagroda.

Jednakowoż nie wszystkie odznaczenia orderowe spotkały się z aprobatą ogółu a przedewszystkiem odznaczenia takie nie spotkały często tych, którzy na nie w pierwszym rzędzie zasłużyli.

Bo jeżeli utrzymanie polskości na Pomorzu było zasługą jednostek, to bodaj do najzasłużniejszych pod tym względem z żyjących jeszcze działaczy należy To-

masz Pokorniewski, zamieszkały ongiś w Gdańsku, a obecnie w Kocborowie pod Starogardem, który w czasie największego prześladowania ze strony Prusaków, całkiem bezinteresownie a nawet ze szkodą dla własnej egzystencji sowa pokrzepienia i otuchy rozgłaszał niemal w każdej wsi kościelnej na Kaszubach i na Pomorzu Północnem. I ta jego działalność nie jest świeżej daty, bo p. P. patrzy już na około 30-letnią, nieustrudzoną pracę narodową, w której zestarał i posiwiiał.

A jednak nietylko ominęła go nagroda i odznaczenie, uznanie i wdzięczność ze strony ojczyzny, w chwili jej wyzwolenia, ale piszący te słowa był świadkiem jak ten zasłużony działacz ze łzami w oczach skarżył się, iż przymiera wprost z głodu, bo jego ówczesna pensja miesięczna w Kocborowie, dokąd go zwabiono wielkimi obietnicami z Gdańska, wynosiła coś około kwoty, za którą wówczas kupić było można 1 (jeden) bochenek chleba.

Wprawdzie dziś warunki te się nieco naprawiły, ale w każdym razie wobec tak licznych odznaczeń o wątpliwej nieraz

zasłudze ten istotnie zasłużony działacz ludowy słuszenie mógłby mieć żal do instancji, które w tym wypadku ponoszą odpowiedzialność.

Nie są niemi oczywiście instancje wyższe, bo nie mogą one się zajmować sprawami lokalnymi, ale władze, czy czyniki miejscowe, które widocznie również nie znają stosunków miejscowych i znac ich widocznie nie chcą, (co właśnie jest powodem niezadowolenia wśród mieszkańców szczególnie Pomorza.)

P. Pokorniewski jest działaczem ludowym, pracował z ludem i dla ludu polskiego w towarzystwach ludowych ale tę pracę cichą i uczciwą, która nie korzyści osobiste przynosi i karierę polityczną (jak krzykaczom lewicowym) jeno lud oświeca i krzepi.

I dlatego jego praca nie przyniosła mu rozgłosu ani odznaczeń.

Ale my jako pismo ludowe, stojące na stanowisku narodowym uważamy za swój obowiązek takie zasługi własnie uczcić należycie i domagać się, aby odnośne instancje pamiętały o tego rodzaju zasłużonych działaczach narodowych.

Cześć zasłudze działacza ludowego!

Grożne niebezpieczeństwo dla Polski.

Polska kozłem ofiarnym ugody francusko-angielsko-niemieckiej. Skutki niedoświadczenia naszej polityki.

Polsce grozi wielkie niebezpieczeństwo. Między Francją a Anglią toczą się od dawna rokowania w sprawie bezpieczeństwa przed napaścią ze strony niemieckiej. Ktoś sprytny, najprawdopodobniej jakaś nieprzychylny nam mason lub Żyd wykombinował, że Niemcy będą wtenczas najmniej groźne, jeżeli się z nimi zawrze ugodę — sojusz, skierowany niby przeciw niebezpieczeństwu grożącemu ze wschodu ze strony Rosji, Japonji i Chin.

Jest jasnym, że Niemcy do takiego układu nakłonić się nie dadzą bez jakichkolwiek zysków, i istotnie mają też otrzymać wynagrodzenie, ale ze szkodą... Polsce.

W piśmie niektórych rozpisują się o oddaniu Niemcom Pomorza itp. Być może, że Niemcy sami rozważają takie wieści, aby otumanic w ten sposób swych dotychczasowych przeciwników, bo istotnie dla Niemców taki obrót sprawy byłby istotnie bardzo korzystny. Narazie usadowiliby się nad Wisłą, a potem stanowiąc większą siłę, skierowaliby się przeciw całej Europie.

Ci którzy wymyślili ten projekt chcieli by więc postępować według zasady, by wilk był syty, a owca cała. Ale jagnięciem, którem nasycić się ma ów wilk — Niemcy, ma być Polska. Pokładamy wprawdzie pewne nadzieje w rządzie francuskim. Jednakowoż prezydent rządu francuskiego Herriot nieraz postępował bardzo niewyraźnie i zależny jest od masonerii, która także w naszym rządzie niestety wielkie ma wpływy.

Tak więc społeczeństwo nasze musi być czujne, aby piekielnym zamiarom naszych wrogów zawczasu przeciwdziałać.

Poniżej podajemy kilka telegramów w tej sprawie:

NIEMCY CHCĄ ZWROTU POMORZA.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi według „Times” z Londynu:

Przed niejakim czasem Niemcy przez półrządowe pośrednictwo zakomunikowały Polsce propozycje których

Polska nie mogła przyjąć jako podstawy do poważnej dyskusji. Polska miała oddać Niemcom Pomorze, a w zamian zato otrzymać natomiast wolny dojazd koleją i Wisłą do wolnego portu na Bałtyku.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” potwierdza w zupełności depesze podane przez korespondenta londyńskiego „Gazety Warszawskiej”. Prócz tego podaje kilka faktów, które powlny koniecznie utrwalic się w umysłach Polaków, i zwrócić im uwagę na niebezpieczeństwo już nie tylko dyplomacji niemieckiej, lecz przedewszystkiem polityki polskiej a w szczególności p. Skrzyńskiego.

Korespondent donosi, że najsubtelniejszy pisarz polityczny, Jacques Bainville, twierdzi, że propozycje niemieckie mają głównie jedno na celu, mianowicie uzyskanie licznych zdobyczy kosztem Polski.

W „Ere Nouvelle” stary nasz nieprzyjaciel, Wiktor Basch, wystąpił z namietną na paścią na Polskę, mówiąc, że Polska nieprawnie zagarnęła Wilno, że Polska nie ma żadnego prawa posiadania Galicji wschodniej, że Polska znajduje się w stanie otwartej rewolty przeciw przedstawicielowi Ligi Narodów w Gdańsku, że Polska jest największym obecnie niebezpieczeństwem pokoju. Basch wyciąga stąd konkluzję, że Polska grubo się myli, jeżeli sądzi, iż cała polityka francuska może być zależna od traktatu zaczepno-odpornego, jaki zupełnie niepotrzebnie Francja zawarła z Polską.

Wiązkę powyższych wiadomości należy uzupełnić rozmową, jaką korespondent „Kurjera Warszawskiego” miał wczoraj z posłem większością parlamentarną, panem, który oświadczył mu bez osłonek: Polska otoczona jest kołem poważnych niebezpieczeństw, które wszyscy widzą, oprócz dyplomacji polskiej.

Nakoniec dochodzą wiadomości, że nowa kampanja przeciwpolską przygotowuje się w Paryżu. Chodzi o to, że Polska rzekomo nie miała prawa przewalutowania

marki na złoty i z tego powodu winna pewnym kategoriom ludzi milionowe odszkodowania. Korespondent „Kurjera Warsz.” posiada autentyczne dowody, że na cele kampanji tej przeznaczono tysiące funtów szterlingów i dziesiątki tysięcy dolarów.

Należy zapamiętać dobrze słowa posła, który wie, co mówi.

Między premierem francuskim Herriotem a angielskim ministrem Chamberlainem ma w sprawach powyższych nastąpić w najbliższych dniach spotkanie.

„Gazeta Warszawska” donosi z Paryża: Spotkanie Herriota z Chamberlainem wyznaczone na sobotę, stanowi ośrodek politycznego zainteresowania. Z powodu wagi i skomplikowania spraw, które będą omawiane, Chamberlain ma przedłużyć swój pobyt w Paryżu do południa w niedzielę.

Sauerwein w „Matin” reasumuje w następujący sposób sytuację, która będzie omawiana:

1) Powagi wojskowe zgodne są co do tego, że Niemcy nie przeprowadzają rozbrojenia, natomiast organizują wielką armję.

2) Te same Niemcy proponują pakt gwarancyjny z arbitrazem w razie oporu.

3) Te same Niemcy chcą jednak wykluczyć z paktu sprawę polską. Niemcy są w tem konsekwentne: Stresemann oświadczył w ubiegłym roku, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić tylko z zastrzeżeniem co do paragrafu 16-go, który odnosi się do wzajemnej pomocy państw napaściowych. Niemcy odmawiają pozwolenia na przewóz wojsk na pomoc Polsce przeciwko atakowi Rosji.

4) Anglja oświadcza się za wielką gwarancją bezpieczeństwa Francji.

5) Polska i państwa sąsiednie w centralnej i wschodniej Europie mają usprawiedliwione wątpliwości co do dobrej woli i szczeroci Niemiec w zaofirowaniu paktu i żądają powrotu do protokołu genewskiego.

Ambasadorowie niemieccy dodali do tych propozycji ustne objaśnienia, które, w różnych stolicach brzmiały nieco odmiennie. Zgodnie jednak oświadczyli wszędzie gotowość rządu niemieckiego do obietnicy, iż pod żadnym pozorem Niemcy nie chwycą się akcji militarnej w celu przeprowadzenia jakiegokolwiek zmiany granic. Rząd niemiecki będzie usiłował to przez bezpośrednie rokowania z Polską, a gdyby to nie doprowadziło do skutku, to wszelkiemi innymi pokojowymi środkami, szczególnie przewidzianymi przez statut Ligi Narodów.

SPRAWY SZKOLNE POMORZA W SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ.

W sprawie szkolnictwa na Pomorzu donoszą, że poseł Langer (wyzwoleniec) był osobiście na Pomorzu, ponieważ ogłaszane w prasie uchwały, inspektorów, dyrektorów i pewnych nauczycielskich organizacji ściągły na siebie uwagę lewicowych kół poselskich.

Pos. Langer przemawiał w komisji bardzo ostro, domagając się surowego ukarania wszystkich winnych, a nawet wyraził się, że „martyrologja dziecka polskiego” doprowadziła do smutnych wydarzeń. Komisja oświatowa zażądała od Ministerstwa W. R. i O. P. przedstawienia całego materiału, zebranego przez nadzwyczajną komisję ministerialną w Toruniu.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

DAR PAPIEŻA DLA PREZYDENTA RZPLITEJ.

W dn. 2 bm. o godz. 13.30 p. prezydent Rzplitej przyjął w Belwederze J. E. msgr. Lauriego nuncjusza papieskiego oraz księdza biskupa Szelażka sufragana plockiego. J. E. msgr. Lauri doręczył p. Prezydentowi Rzplitej z polecenia Jego Świątobliwości złoty medal, wybity na pamiątkę rozpoczęcia roku świętego. Wyobraża on popiersie Ojca św. z jednej strony, a na odwrotnej uroczystość otwarcia świątych wrót w dniu rozpoczęcia roku świętego 24 grudnia 1924 r. Medali takich złotych rozdał Ojciec św. tylko trzy, z których jeden udzielony został p. Prezydentowi Rzplitej, pozostałe dwa przeznaczył jego król. mości Alfonsowi XIII królowi Hiszpanji i jego król. mości Albertowi I, królowi Belgów. Wraz z medalem tym otrzymał p. Prezydent Rzplitej pismo od Ojca św. z wyrazami ojcowskich uczuć i udzielające błogosławieństwa apostołskiemu Polsce i jej prezydentowi oraz jego rodzinie.

PREZYDENT RZPLITEJ JEST ZWIERZCHNIKIEM JEJ SIŁ ZBROJNYCH.

Na posiedzeniu sejmowej komisji woj-skowej toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Przyjęto szereg artykułów rozdziału pierwszego, zatytułowanego: Prezydent Rzplitej, w których konkretnie wyrażają się funkcje Prezydenta Rzplitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa. M. i. przyjęto następujące artykuły:

Art. 1) który przyjęto w brzmieniu następującym: najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa jest Prezydent Rzplitej;

Art. 5. Prezydent Rzplitej zarządza mobilizację na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez ministra spraw woj-skowych;

Art. 6) Prezydent Rzplitej wypowiada wojnę i zawiera pokój za uprzednią zgodą Sejmu;

Art. 8) dotyczy ogólnych uprawnień ustawowych Prezydenta Rzplitej od chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny.

SPRAWA BUDOWNICTWA DOMÓW.

Dzienniki podają, iż t. zw. uprzywilejowany okres budownictwa trwać będzie 5 lat. Przywileje w tym okresie na mocy ustawy polegać będą na udziale kredytów i innych ułatwieniach. W okresie tym osoby, które budują, otrzymają ulgi podatkowe, jak również przewiduje się zniesienie opłat od materiałów budowlanych. Po upływie 5 lat rząd przewiduje, że pałaca potrzeba mieszkań zostanie zaspokojona i rozpocznie się normalny okres budownictwa.

ZJAZD ROLNICZY.

3 bież. mies. rozpoczął się trzydniowy zjazd delegacji kółek rolniczych Centralnego T-wa Rolniczego z udziałem 1600 osób. W ciągu pierwszego dnia uczestnicy złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na pomniku Sienkiewicza, jak również przed pomnikiem Mickiewicza. Między innymi referaty wygłosili p. Fudakowski i poseł Gościński.

O DALSZE POŻYCZKI.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął rokowania z bawiącym w Warszawie p. Ulenem szefem firmy „Ulen i S-ka“ w Nowym Jorku o dalsze kredyty w wysokości 10 do 12-tu milj. dol. na roboty inwestycyjne w miastach polskich. Rokowania w tej sprawie rokują jak najlepsze nadzieje.

ZŁOTO AMERYKAŃSKIE DLA BANKU POLSKIEGO.

„Kurier Czerwony“ dowiaduje się, że wczoraj przybyły z Ameryki do Banku Polskiego sztaba złota wartości 6 milionów zł.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

Rozpoczęły się już w porcie prace na większą skalę. Od tygodnia pracuje już nad bagrowaniem nowa droga z Kopenhagi. Jak wiadomo prace, które miały być wykonane w roku 1926 zostaną przeniesione na rok bieżący, tak, że zamiast 200 mtr. wybrzeża ma być w tym roku oddanych 450 mtr.

Będą również w tym roku rozszerzone prace przy łamaczu fal. Sprowadzono kamienie do wypełnienia drewnianej konstrukcji od północnego wybrzeża, jak rów-

nież znaczną ilość drzewa do prac w porcie. Drzewo przychodzi tratwami do Gdyni z Gdańska gdzie jest tańsze niż w Polsce. Studnia artezyjska w porcie jest wykończona i w tej chwili myśli się o ostatecznym jej uruchomieniu, być może, że zapomocą osobnej elektrowni portowej, która będzie pędziła wodę.

W roku bież. zostanie zbudowany hangar z chłodniami i dwa krany po 5 tys. t. każdy. Istnieje też zamiar przystąpienia do budowy gmachu dla urzędu marynarki handlowej, który do tej pory mieści się w Wejherowie. Kapitan portu tutejszego będzie miał swój własny dom w którym mieścić się będzie jego biuro. Gmach portowy jest już zewnętrznie niemal ukończony. Pod dachem znajduje się już nowy hotel opodal dworca. W samej Gdyni wybudowano kilka domów mieszkalnych.

ZWIĘKSZENIE ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

Celem powiększenia swego zapasu złota Bank Polski nabył w amerykańskim banku „Irving Bank Columbia Trust Company“ 1661 kilogramów złota w sztabach na sumę 1 104 000 dolarów, co odpowiada 5 721 480 zł. Złoto to 3 b. m. przybyło do Warszawy, zostało przyjęte i złożone w skarbcach Banku. Cały transport składa się z 24 baryłek, w których w bardzo pomysłowy sposób zapakowano w trociny cegielki złota po 6 cegiełek w baryłce. Waga każdej cegielki wynosi około 12 kg. złota 998 próby.

UMOWA POCZTOWA Z RZĄDEM SOWIECKIM.

W Ministerstwie Spraw Zagr. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pocztowo-telegraficznej, zawartej pomiędzy Rzplita Polska a związkiem socjalistycznych republik rad.

Na zasadzie konwencji po upływie dni 15 od chwili jej ratyfikacji rozpocznie się między Polską a Z. S. R. R. stała i bezpośrednia wymiana listów poleconych, przesyłek listowych (listów, kart pocztowych, druków, papierów handlowych i próbek towarów) oraz telegramów, wymiana zaś listów z podaniem wartości i paczek rozpocznie się po upływie 2 miesięcy od chwili ratyfikacji konwencji.

Co się tyczy wymiany przesyłek pieniężnych, pocztowego abonamentu czasopism, oraz ruchu telefonicznego, nie zostaną one narazie wprowadzone.

Gdańsk.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI BADAJĄ SPRAWĘ GDAŃSKĄ.

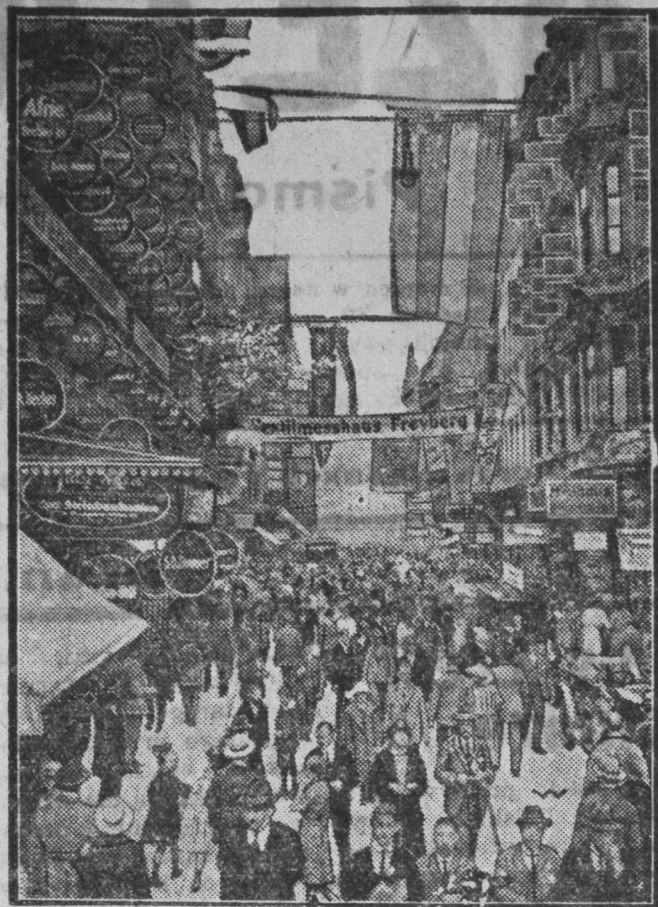
2 b. mies. w przejeździe zpowrotem z Gdańska zatrzymała się w Warszawie grupa dziennikarzy zagranicznych, która przybyła do Polski specjalnie celem zbadania na miejscu obecnej sytuacji w Gdańsku. Wycieczka ta została zorganizowana przez p. Leona Chrzanowskiego, korespondenta P. A. T. w Rzymie. Goście nasi bawili dwa dni w Gdańsku, podejmowani przez p. min. Strasburgera i zapoznali się szczegółowo ze stanem portu gdańskiego, po czym zwiedzili nowy port polski w Gdyni. Przejeżdżając przez Warszawę do Gdańska, nasi goście zatrzymali się w Warszawie na kilka godzin i podejmowani byli przez p. min. Janickiego.

Ze świata.

NIEMCY.

O WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA RZESZY.

3. b. mies. odbyły się narady przywódców stronnictw z udziałem kanclerza Luthera i ministrów Rzeszy, nad ustaleniem terminu wyborów prezydenta. Zgodzono się ostatecznie na dzień 29-go marca, a na wypadek gdyby pierwsze wybory nie dały rezultatu, na dzień 26 kwietnia, dla ewentualnych drugich wyborów. Ustawę wyborczą otrzyma parlament do zatwierdzenia w piątek. Partie republikańskie żądały ustalenia, kto będzie zastępcą w razie gdyby pierwsze wybory nie dały wyniku. Dr. Luther jest zastępcą do czasu pierwszych wyborów, ale przez czas dłuższy nie będzie mógł piastować dwóch urzędów naraz. W tej sprawie nie osiągnięto na razie porozumienia.



OTWARCIE TARGÓW LIPSKICH

dokonane zostało 4 bm. Rycina nasza przedstawia główną ulicę targów, Petersstrasse.

ROSJA.

PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Donoszą tu o nowych prześladowaniach Kościoła katolickiego w Petersburgu. Ostatnio został tam aresztowany bez podania przyczyn ks. Michał Dmowski, proboszcz katolickiej parafji na Bazylówce w Petersburgu. Osadzono go w więzieniu, to znaczy na szpalercie. Ks. Dmowski był przed wojną wikarym kościoła św. Aleksandra w Warszawie. Podczas zawieruchy wojennej został kontuzjowany, wskutek czego cierpi na głuchotę.

STANY ZJEDNOCZONE.

TRZESIENIE ZIEMI W AMERYCE.

Z powodu onegdajszego trzęsienia ziemi zawalił się dach jednego z kościołów. W Montrealu zniszczone zostały linie telefoniczne. W jednym z kościołów wybuchł pożar. Szkody spowodowane tą katastrofą są bardzo znaczne.

Według doniesień z Nowego Jorku, w czasie sobotniego trzęsienia ziemi zabity został 1 mężczyzna, zaś 2 kobiety ciężko ranne.

Trzęs. ziemi które w N. Jorku odczuło jest najsilniejsze na kontynencie amerykańskim od setek lat. Ludność w panicznym strachu opuszczała mieszkania. Ludzie którzy stali na platformach wagonów spadali. W redakcji „New York Woorld“, która się mieści na 20-tym piętrze można było stwierdzić trzykrotnie silne wstrząsy. Cała konstrukcja żelazna zachwiała się. W Filadelfi, Chicago, Bostonie i Kanadzie, trzęsienie ziemi odczuło najgwałtowniej o godz. 9.20 wieczór.

Według dalszych wiadomości o przebiegu trzęsienia ziemi we wschodnich obszarach Stanów Zjedn., wstrząśnienie najbardziej dało się we znaki w Quebecu, gdzie trwało dwie minuty. W mieście tem niektóre małe zabudowania drewniane runęły. Zapadł się również dach na gmachu stacji kolejowej. W teatrach i kinach powstała nieopisana panika. Kobiety mdlały, a jedna z nich zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej.

POŻYCZKA DOLAROWA.

Z dniem 3 marca cena emisyjna obligacji premjowej pożyczki dolarowej podwyższona została do wysokości nominalnej, tj. do 5 dolarów za obligację, gdy dotychczas od 2 stycznia do 2 marca rb. obowiązywała cena 4.75 dol.

Ciągnięcie wygranych premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się w dniu 1 kwietnia rb. W związku z tem wzrasta znowu zapotrzebowanie obligacji.

TURCJA.

WALKI Z KURDAMI.

Uzbrojone bandy, które usiłowały zbliżyć się do Higi zostały rozproszone. Inne bandy zostały rozbite przez poszczególne garnizony. Ośrodek ruchu powstańczego w Hani i Pirani były zbombardowane przez aeroplany. Aresztowano 5 szeków, głoszących idee wywrotowe. Na północ od Diarbekiru oddziały powstancze rozproszone były przez lotników.

Uwolnienie paczek z odzieżą od cła.

W ostatnich tygodniach poseł Rymar otrzymał szereg skarg na to, iż Urzędy celne wymierzyły ogromne cła od paczek z odzieżą i obuwiem, jakie od krewnych z Ameryki przychodzą dla rodzin i znajomych w kraju. Często cło wynosiło więcej, aniżeli wartość była cała przesyłka. Poseł Rymar nadsyłane pisma wykładowi wice-ministrowi skarbu, Klarnerowi, i osobiście dopilnował, aby sprawa była zbadana i załatwiona.

Na skutek tych starań posła Rymara wystosował Departament cel Ministerstwa Skarbu okólnik (Nr. D. O. 970. II. 25) do Dyrekcji cel we Lwowie, Poznaniu, Mysłowicach, Gdańsku, Warszawie i Wilnie oraz do Urzędów celnych; w okólniku tym wyjaśnia swoje rozporządzenie z dnia 29 listopada 1924 r. (L. D. 9461 II. 24). Departament cel upoważnia Dyrekcje do zwolnienia od cła we własnym zakresie na podstawie art. 11. § 4 rozporządzenia o taryfie celnej: rzeczy i artykuły pierwszej potrzeby, nadsyłane w darze z zagranicy w paczkach pocztowych i koleją, o ile zgodnie z § 9 punkt 4 rozporządzenia o postępowaniu celnym są przeznaczone do własnego użytku pogorzelców, osób dotkniętych powodzią lub inną klęską elementarną, oraz w wyjątkowych wypadkach dla ubogich. Ministerstwo Skarbu wyraźnie przytem postanawia, iż zesłane nieurodzaj i ciężki przednówek należy uważać jako klęski elementarne — wobec czego Ministerstwo poleca Dyrekcjom cel szczególnie życzliwie traktowanie przesyłek zagranicznych, zawierających używaną odzież, bieliznę i obuwanie, ile są przeznaczone dla ubogich, jeśli ze względu na charakter i ilość przesyłki nie nasuwają się wątpliwości co do celu przesyłki (handel).

W ten sposób usunięta została znowu jedna przyczyna do narzekania.

EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Sekretariat stanu dla spraw kolonialnych w Londynie donosi, że imigracja żydowska do Palestyny w ciągu roku ubiegłego wyniosła około 12,000 osób, natomiast w ciągu tego roku wyemigrowało do Palestyny około 2,000 osób. Tym sposobem ludność żydowska zwiększyła się w r. 1924 prawie o 10,000 osób. W ciągu ostatnich miesięcy imigracja żydowska do Palestyny zmieniła nieco swój charakter. Przybyło tam mianowicie więcej ludzi z sobnych, którzy przyczynili się już do utworzenia pewnych ognisk przemysłu.

ŚWIAT NA WYWRÓT.

W Sewastopolu zapanowały w ostatnich dniach lutego niebawale gorąca i posucha. Dzienna temperatura przekracza 20 stopni ciepła, podczas gdy w nocy panują przymrozki. W Archangielsku zaczęły się gorąca i padają deszcze. W petersburskiej, nowogrodzkiej i pskowskiej gubernji śniegi stają się.

Na niedzielę drugą Postu.

LEKCJA.

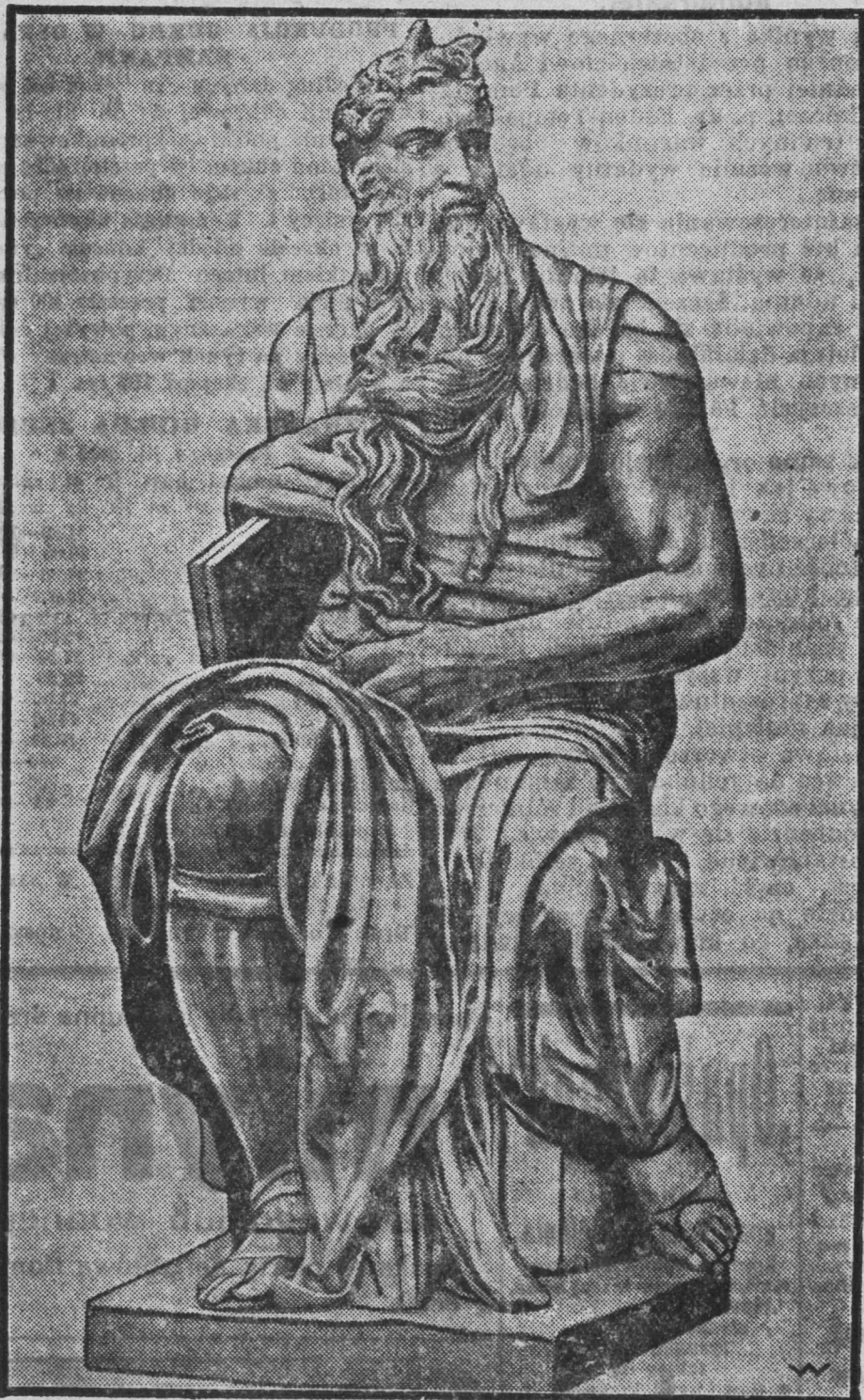
Bracia! Żądamy was i prosimy w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować i Bogu się podobać; tak żebyście się sprawowali, żebyście więcej obfitowali. Bo wiecie, które rozkazaania dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze, żebyście się powściągli od porubstwa, aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości i uczciwości; nie w namienności żądy, jako i poganie, którzy nie znają Boga; żeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego, albowiem mściwielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy przedtem powiadali i oświadczałi. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu w Chrystusie Jezusie naszym.

1 Tess. IV. 1-7

EWANGELIA.

W on czas wziął Jezus Piotra, Jakóba i Jana brata swego, i wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi: a oblicze jego rozjaśniało jako słońce; a szaty jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. — Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym mam sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoje, i ba i się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępował z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

Mat. XVII 1-9



MOJŻESZ.

Obrazek nasz przedstawia olbrzymią figurę Mojżesza w gniewie, w chwili, gdy w rękę trzyma tablicę z dziesięć przykazań, które następnie rozstrząsał. Figurę tę wyrzeźbił na grobowcu papieża sławny rzeźbiarz, malarz-artysta i poeta włoski

Michał Anioł, który wspinał się dziełami swymi ozdobił wspaniałe kaplicę sykstyńską w kościele św. Piotra. W roku obecnym upływa 450 lat od chwili urodzenia tego niezwykłego meża.

ŚW. FRANCISZKA RZYMIANKA.

Św. Franciszka przyszła na świat w Rzymie r. 1384 z bardzo zamożnych i znakomych pochodzenia rodziców Pawła Luxo i Jaquelliny Rodefreschi. Już jako dziecko stroniła od zabaw i zbytków, a kochała się w samotności i modlitwie. — Mając lat jedenaście pragnęła wstąpić do zakonu, lecz rodzice wydali ją zamąż za bogatego i zanego młodzieńca Wawrzynca Ponciani, z którym przeżyła w małżeństwie lat czterdzieści. Sama wychowywała jak najstaranniej kilkoro dzieci, któremi ich Bóg obdarzył, a równą troskliwością otaczała służbę i domowników.

Zawsze nosiła czarną, skromną suknię i należała do trzeciego zakonu św. Franciszka. W czasie napadu króla neapolitańskiego na Rzym w r. 1413 straciła męża i majątek, gdy jednak mąż po jakimś czasie żył powrócił, oboje żyli w zupełnej czystości. Za przykładem św. Franciszki wiele matron rzymskich nawracało się do życia pobożnego, dla nich to założyła dom w Rzymie. Niewiasty te ślubami ofiarowały się na życie prawie klasztorne, stąd zwane oblatkami. Po śmierci meża św. Franciszka wstąpiła do tego zakonu jako pokutnica i zmarła tam po czterech latach w r. 1440. Legenda o-

powiada, że św. Franciszka ustawicznie widywała swego anioła stróża, który ją pouczał, pocieszał i bronił od złego.

Św. Franciszka Rzymianka, to wzór żony i wdowy chrześcijańskiej. Na obrazach widzimy ją w stroju zakonnym, przy niej anioła stróża, ubranego często w szaty diakona, czasami także monstancję, której promienie trafiają jej serce. (Święto 9 marca).

KALENDARZ.

Piątek 6 Wiktora	Sobota 7 Tomasza	Niedziela 8 Jana B.
------------------------	------------------------	---------------------------

Wiadomości potoczne.

Letni kurs Uniwersytetu Ludowego w Dalkach. Z początkiem maja 1925 rozpoczyna się kurs letni Uniwersytetu Ludowego w Dalkach i trwać będzie przez 4 miesiące tj. do końca sierpnia. Kurs letni przeznaczony jest dla dziewcząt po ukończeniu 18 roku życia, umiejących czytać i pisać, które obraly już zdecydowany kierunek życiowy. Kurs ten będzie dla dziewcząt uzupełnieniem braków wykształcenia i wychowania, dobrej pracownicy, matki, Polki, jakich nam w wolnej Polsce jedynie potrzeba. Plan nauki obejmuje: religię, historję, rachunki, przyrodę, fizykę i chemję, geometrję, astronomję, gimnastykę, śpiew i robotki.

Bliższych szczegółów (co do opłaty utrzymania i nauki) można zasięgnąć w biurze Tow. Czytelń Ludowycy w Poznaniu, pl Wolności 18 lub w Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gniezmem.

Strzelanie z rewolwerów jakoś zbyt często miewa miejsce w obrębie naszego grodu. Pierwszy lepszy, któremu zdaje się, że nietrzeźwość chroni przed odpowiedzialnością sądową, czy też stwarza okoliczności łagodzące wynachuje rewolwerem pod nosem swego bliźniego, nie bacząc, jakie skutki katastrofalne mieć może tego rodzaju lekko myślności. Ostatnio pozwolił sobie na to niewysłyszony dotąd definitywnie jego mość, który, oddawszy strzał tak sobie na wiwat, zranił dość niebezpiecznie przechodzącego w pobliżu Janiszewskiego Czesława, zam. przy ul. Grudziądzkiej. Zawiadomiona o tem policja prowadzi śledztwo celem udowodnienia tego czynu posadzonemu o popełnienie tegoż niejakiemu Borowskiemu Alfonsowi.

Niezwykłą przygodę miał wczoraj w srodę po południu w parku miejskim pewien znany obywatel toruński.

Przechodząc alejami parku w celu stwierdzenia postępów prac ogrodniczych zaczepiony został przez pewnego młodego człowieka który domagał się drobnego datku gdyż, jak twierdził, jest w największej nędzy, reemigrantem z Niemiec i bez pracy. Obywatel nasz zamiast kilku groszy dał nieznanemu radę zgłoszenia się do opieki społecznej. Wspomnienia reemigranta rzekomego o czcigodnej instytucji śnać nie były najlepsze albowiem spowodowały u niego istną szewską pasję objawiającą się w zgrzytaniu zębami i w groźnym prze wracaniu oczu.

Tej miny marsowej przeląkł się nasz obywatel do tego stopnia, że w chwili gdy jego przeciwnik zrobił jakiś podejrzany ruch w kierunku kieszeni, wyjął portfel z pieniędzmi i wręczył zdumionemu zbra-kowi poczem ulotnił się czem prędzej a. eby donieść policji o dokonany nań napadzie bandyckim. Policja wszczęła też natychmiast poszukiwania i przychwyciła owego „bandytę wbrew swej woli”. W komisarja cie wyjaśniono całe zajście. Okazało się że „bandyta” prócz pięści nie miał wogóle za dnej broni ani też przedmiotu przy sobie.

Z KRAJU.

JABLONOWO. (Kradzież. — Ceny targowa.) Ostatniej nocy skradli złodzieje u wdowy Stankowej 2 tuste wieprze które zabili na miejscu. Policja państwowa wszczęła śledztwo. — W majątku Pławę-żek skradziono barana i to dziwnym sposobem tej samej nocy. — Na targ, dzięki doskonałej pogodzie, przybyła spora ilość dostawców i ruch był ożywiony, tylko za uważać się daje mała podaż masła, za które płacono za funt aż 2.50 zł., jajka 1.00—1.20 mendel, ryby za ft. 50—1.20 zł., marchew 10 gr. ft., jabłka 20—40 gr. za funt.

ZARNOWIEC, pow. pucki. (Echa kradzieży w skarbcu). Sprawca kradzieży Bernard Jednachowski i jego dwaj synowie, nim zostali wykryci, aty odsunąć od siebie podejrzenia, po zauważeniu kradzieży pereł w skarbcu, złożyli do rąk tamtejszego ks. wikarego 3 zł. na mszę św., a żeby złodziej został schwytyany i rzeczywiście zaraz następnego dnia ofiara ich się na coś przydała, bo zostali aresztowani. Jednachowski, jako kościelnik był w służbie w tutejszym kościele lat 30. —

SZAMOTULY. (Nieszczęście samochodowe). Kiedy gosp. Frąckowiak z Ostrelesia wioził drzewo ul miasta prześcignął go nagle samochód nadjeżdżający z tyłu. Gospodarz nieuprzedzony sygnałem o nadjeżdżającym samochodzie nie trzymał konia dość silnie a ten nagłe spłoszony samochodem skoczył w bok tak fatalnie, że uderzywszy głową o przydrożne drzewo, zabił się na miejscu. Samochód szybko pomknął dalej tak, że nie rozoznano jego numeru. P. Frąckowiak z powodu zabicia się konia ponosi niepowetowaną stratę.

LIPNO. (Nowinki miejskie). Z dniem 1 marca rb. w naszym mieście powstaje „Kasa chorych”, która mieścić się będzie w domu p. Paradowskiego przy ul. Gdańskiej. Kierownikiem tego urzędu został mianowany p. Bochenek, b. sekretarz szpitala wenerycznego w Aleksandrowie.

W dniu 26 zm. w miejscowym starostwie odbyło się zebranie komisji drogowej pod przewodnictwem starosty p. Chrzastowskiego. Rozpatrywano sprawy reparacji dróg drugorzędnych i mostów. Roboty te zostały odroczone do 1 kwietnia rb.

W ostatni dzień karnawału proboszcz parafji Lipno pobłogosławił związek małżeński pomiędzy ławnikiem naszego miasta p. Franciszkiem Babikiem a córką obywatela m. Lipna p. Henryką Lukowską. Szczęść Boże, młodej parze!

GARWOLIN. (Z uczy weselnej do więzienia). Drobnostki są nieraz przyczyną wielkich wypadków, a drobne psoty powodem kłeski, która niekiedy zacieży na całe życie jednostek. Dowodem tego jest poniżej opisany wypadek: Otóż we Stefanowie Wiktor Wydra z okazji zaślubienia uroczej dziewczyny Marji Zduniak w dn. 14 zm. wyprawil huczny zabawę weselną, która przeciągnęła się do późna w noc dnia następnego. Około godziny 10 wieczerem do okna domu, w którym ochoco się bawiono, podszedł wraz ze swymi kolegami 18-letni mieszkaniec tejże wsi Edward Jędrzejewski, a ujrzawszy dobrze podchmielonych biesiadników, poczęd nagrawać się z nich i szydzić. Płynące z ust chłopaków szyderstwa oburzyły do głębi weselnych gości, którzy podenerwowani wybiegli na czele z panem młodym z mieszkaniem, wszczynając ze stojącymi pod oknami wyrostkami awanturę, a następnie bójkę, w czasie której podniecony Wydra uderzył w głowę jakimś tępym narzędziem Jędrzejewskiego tak niebezpiecznie, że ten stracił przytomność, a przewieziony do szpitala w Żelechowie następnego dnia zmarł. Wydra nie czuł się długo swym szczęściem, albowiem wskutek tragicznego tego zajścia zmuszony był wprost z uczy weselnej udać się do więzienia. R.

WARSZAWA. (Złodzieje wiałali się do sądu i skradli... 16 paczek herbaty). Jak podają pisma warszawskie niedawno temu do wydziału cywilnego odwoławczego sądu okręgowego przy placu Krasieńskich nr. 12 dostali się nocą złodzieje, którzy weszli od strony podwórza i wybiwszy szyby na parterze wtargnęli do środka gmachu.

Rabusie splądrowali wszystkie szufłady w biurkach i szafy, lecz gotówki nie znaleźli, gdyż kasjer wydziału wypłacił w sobotę pensję urzędnikom, tak, że kasa była pusta. Skradli jedynie 16 paczek herbaty. Następnie ugotowali sobie herbaty i wypitwszy parę szklanek, wyszli tą samą drogą, którą przybyli. Trudno się jeszcze zorientować, czy i jakie papiery zginęły, gdyż wszystkie szufłady zostały otwarte a akta i dokumenty porozrzucali śledziwie po podłodze.

LUBLIN. (Żyd lubelski skazany na śmierć w Palestynie). Żydzi i we własnym kraju jako moralnością widać się nie odznaczają. Jak bowiem donoszą trybunał w Jaffie wydał wyrok śmierci na Żyda Meira Josela Hirschenhorna, pochodzącego z Lublina, oskarżonego o zamordowanie w listopadzie r. z. własnej żony. Powodem morderstwa była zazdrość. Hirschenhorn wywedrował do Palestyny w r. 1922 wraz z 17-letnią małżonką, pochodzącą z Węgier.

GAZY TRUJĄCE JAKO ŚRODKI LECZNICZE.

(r) Gazy trujące używane podczas wojny jako środki zabójcze, zdaje się zostaną niebawem użyte także w celach wręcz przeciwnych ich pierwotnego przeznaczenia, bo w celach leczniczych. Szefowie sanitarnych oddziałów amerykańskich ostrzegali bowiem już w czasie wojny, że gazy trujące, a zwłaszcza gaz chlorowy w stanie oczywiście rozrzedzonym a więc nie zagrażającym życiu ludzkiemu, leczyżna komicie wszelkie katar, influencę, bronchity i inne zaziębienia. — Po zawarciu pokoju, lekarze amerykańscy zajęli się natychmiast zbadaniem, do jakich granic organizm ludzki znosi bez uszczerbku dla siebie chlor. Po szeregu doświadczeń ustalili, że doza 2 metrich minigrama chloru na litr powietrza nie jest bynajmniej ani szkodliwa ani nawet przykra. Wprowadzili więc nowy sposób leczenia przewlekłych zaziębienia. Oto chorych zamyka się w pokoju, w którym powietrze nasycone jest do owej miary (2) 100 mgr.

POMYSŁOWY PIJAK CZY WETERYNARZ W NORWEGJI.

(r) Wzorem Stanów Zjednocz. Ameryki wprowadziła u siebie zakaz spożywania alkoholu i Norwegia. Ze jednak skandynawscy nie mają zupełnie zresztą słusze sławy zbyt wielkich amatorów trzeźwości, więc też bardzo szybko zaczęto tam myśleć nad tem, w jakoby sposób udało się to surowe zarządzenie obejść.

Jak wszędzie, tak i tu ratunek był tylko jeden — zwracać się do lekarza, bo ten za marną sumkę dziesięciu koron zapisze chętnie pewną ilość spirytusu, z którego znawca potrafi już przyrządzić sobie w domu odpowiedniej wartości i mocy napój. Cóż, kiedy nieraz człowiek tak dobrze wygląda i tak najdosłownie nic mu nie dolega, że doprawdy niewiadomo, co za powód podać lekarzowi na to, by taką receptę na spirytus wyostać.

Tak właśnie myślał pewien mieszkaniec starej Norwegii, kiedy go nawiedziło niezwalczone pragnienie... napięcia się. Gdy gnany temi żądzami wyszedł na ulicę, aby jakiś sposób wymyślić, spostrzegł nieprawdopodobnie wynędzniałego psa. o silnie zaropialych oczach, ze skórą w strzępy porwaną. Czem prędzej zawołał tego psa, a że weterynarz był blisko, skierował doń swe kroki i poprosił o poradę.

Nie w ciemną bitą weterynarz zauważył: „O, do diabła; tego psa trzeba najpierw dokładnie wymyć, a potem co najmniej raz na godzinę nacierać spirytusem”.

Opiekun „pacjenta” chciał coś wtrącić, że sam jest tego zdania, tylko nie śmiał nic mówić o spirytusie aby nie budzić niezasadnionych podejrzeń, lecz po namyśle chwycił tylko receptę, zapłacił 10 koron i razem z psem skierował się ku wyjściu, gdy wtem dobiegł go donośny głos weterynarza: „Panie, psa proszę zostawić tutaj, albo przed wejściem do mego domu bo to mój pies”. Weterynarz norweski poradził sobie.

POLECENIA GODNE WYDAWNICTWA.

F. Domnik: „Wesoły Wieczór”. Komedja w I akcie odznaczona na konkursie dramatu Związku Teatrów i Chórów Włocławskich w roku 1923 Lwów 1925. Nakładem Związku Teatrów i Chórów Włocławskich.

Utwór ten cenionego i znanego autora wydany jako 22 tom „Biblioteki teatrów włocławskich”, stanowi cenny nabytek dla amatorskich teatrów, bo jest łatwy do odegrania, wesoły, przytem wprowadza nas w środowisko rodziny robotniczej, mało dotąd wyzyskane przez polskich komedjopisarzy, więc tchnie pewną naiwną świeżością, miłe robiąc wrażenie, że rzecz dzieje się na pograniczu Śląska, więc i nuta narodowa odzywa się tu i owdzie ocieplając pełną humoru akcją. To też z radością patrzymy na skojarzenie się w ciągu jednego wieczora aż trzech młodych par i wszystkim, nawet najbardziej początkującym zespołom polecamy gorąco ten Wesoły wieczór. Nabywać można po cenie 80 gr. za egzemplarz w biurze Związku Teatrów i Chórów Włocławskich (Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26), oraz we wszystkich księgarniach. Gaz. Narod.

ŹRÓDŁO WIEDZY O WSPÓŁCZESNEJ POLITYCE POLSKIEJ
książka R. Dmowskiego
Polityka Polska i Odbudowanie Państwa jest na wyczerpanie.

Historja myśli politycznej polskiej — Historja sprawy polskiej w czasie wojny i konferencji pokojowej. — Kulisy polityki wojennej i konferencji pokojowej. — Ludzie i sprawy polityki europejskiej. — Zbiór dokumentów z okresu walki o państwo polskie.

Wesoły kącik.

Nie każdy taki skąpy.

— Za każdego calusa wrzuce ci do skarbanki złotego — przyrzekł Ignas swej nadobnej narzeczonej.

Po krótkim czasie zauważył w skarbonce dużo pieniędzy.

— Skądże duszyczko masz tyle pieniędzy? — zapytał Manię.

— Czy sądzisz, że wszyscy są tacy skąpi jak ty?! — odrzekła Mania.

Szkola życia.

Mój kuzyn pisał mi dzisiaj, że występuje w teatrze variete jako pozerarz szkła i ognia.

— Jak się to człowiek zmienia; jako dziecko, czarnego chleba jeść nie chciał.

Zemsta.

— Dlaczego pan nie wyciąga wędkę? Toć już ryba dawno się wzięła na wędkę!

— Niech poczeka. Ja na nią półtora godziny czekałem.



Rolnictwo na wystawie pomorskiej.

Jak wynika z obszernego wywiadu, udzielonego przedstawicieli Agencji Wschodniej przez prezydenta Pom. Izby Rolniczej, p. dr. Esden-Tempskiego, mimo trudnych warunków obecnych rolnictwo weźmie wydatny udział w wystawie.

Z zainteresowania się wystawą szeroki kół producentów można wnioskować, że wystawa ta istotnie będzie bardzo udaną. Szczególnie dział hodowlany zapowiada się bardzo dodatnio. Pięcioletnia działalność cownarzystw hodowlanych niewątpliwie będzie mogła się poszczycić bardzo pięknymi wynikami.

Tak samo organizacje rolnicze tak zawodowe jak i handlowe skorzystają z wystawy skwapliwie, ażeby przedstawić społeczeństwu pomorskiemu swoją działalność i rozbudowę. Rolnictwo pomorskie, które już na zeszłorocznej wystawie rolniczej we Lwowie uzyskało szereg pochlebnych odznaczeń, niewątpliwie uczyni wszystko, co w jego sile, by zaprezentować się na swoim terenie jak najlepiej.

Wystawa otworzoną będzie w końcu czerwca natychmiast po zamknięciu międzynarodowego kongresu rolniczego który odbędzie się w Warszawie. Jest już postanowione, że po zamknięciu kongresu część zagranicznych gości przybędzie na otwarcie wystawy do Grudziądza, co niewątpliwie uświetni

Elektryczny aparat do dojenia krów.

Na wystawie w Berlinie pokazywano nowy aparat elektryczny do dojenia krów, który rzekomo czynność tą spełniał bardzo dokładnie i sprawnie. Aparat ten przedstawia następujący obrazek.

te pierwszą na Pomorzu wystawę rolnictwa i przemysłu.

PRODUKCJA CUKRU W OSTATNIEJ KAMPANII.

Według danych za czas od początku kampanji cukrowej do dn. 31. 12. 1924 r., cukrownie polskie wyprodukowały 387 tysięcy tonn cukru, (w przeliczeniu na biały kryształ), z tego cukrownie poznańskie 236 tysięcy t. Kampanja ukończona została w okresie między końcem grudnia a początkiem lutego. Przepuszczalna czysta produkcja wynosi przeszło 400 tysięcy t. W okresie wskazanym powyżej cukrownie wypuściły na rynek wewnętrzny 40 tys. t., a wysłały na eksport 132 tys. t.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań, 4. III. 1925 r.

Warunek:	Handel	hurt	fr. st.	zał. ładunk
				wag dostaw zaraz za 100 kg. w złotych.
Zyto	„	„	„	31.50—32.50 zł.
„	„	„	„	39.00 41 00 „
„	„	„	„	27.10—29 00 „
„	„	„	„	29.00—30.00 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.				—48.00
„				43.00—45.00 „
„				57.50—60.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.				20.50
Ospa żytnia	„	„	„	21.00 24.00 „
Groch polny	„	„	„	14.00—16.00 „
Seradela	„	„	„	10.50—12.50 „
Łubin niebieski	„	„	„	160—230 „
Koniczyna czerw	„	„	„	100—130 „
Koniczyna szwedzka	„	„	„	23—25 „
Koniczyna w łuskach	„	„	„	

Usposobienie: spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.

Druk i nakładem Drukarni Pomorskiej, T. A.

Warto nabyć!

(d5) na próbe największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt 1,50, nadesłanie przekazem (nie w liście) do: „Świat i Prawda” - Grudziądz. Za pobraniem pocztowym nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł, kosztuje zaś tylko 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustr. książka powieść, naukowa.

Warto nabyć!

30-fenigowy masowy artykuł domowy

niezbędny w każdym domostwie, o w. bitnej dobroci, przy nosi przy specjalnym systemie sprzedaży bardzo wysokie dochody. Dostarcza się wskazówki, w jaki sposób można łatwo osiągnąć wielkie obroty. Zamówienia wprost z fabryki chemicznej. Zgłoszenia pod J. Z. 3529 Rudolf Mosse, Berlin-Friedenau, Rheinstrasse 19. (d7)

DARMO odoiniek na dobre UBRANIE!

może otrzymać każdy, który przysła nam pocztówkę ze swoim dokładnym adresem. (d6) Adresujcie: „PRZEMYSŁ POLSKI”, Łódź, ul. Piotrkowska 56.

Nerwowi i neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, osłabienie woli, brak energii, przygnębienie, zniechęcenie do życia, bezsenność, bóle głowy, lęki i myśli natrętne, hipochondrję, nerwowe choroby serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissen o chorobach nerwowych. Dr. Gebhard i Co. Gdańsk, Koasub. Markt 1B. 2568

„BUSZCZ”

na bardziej umiarkowane poczytniejsze i smole i wogóle ilustracje do kłosa. obejmuje całokształt zainteresowań kobiety polskiej. Obok bogatego asortu powieści — powieści — bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (zycie kobiece w domu i w ogóle).

Takie dodatki i wrodzone: arkusz powieściowy formatu książki, cztery strony mod paraskich, a także wprost i jawnie jawnych naturalnej wielkości do kopjowania, 4) tablice krajów.

Przenumerata miesięczna 1.80

Numer pojedynczy 1.40

do nabycia w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedm. (Plac Zamkowy 99.) Konto czekowe P. K. O. nr. 370 1—

STANISŁAW KOPEC Zakład (d 15 Krawiecko Kuśnierski wykonywa wszelkie prace elegancko, punktualnie tania! Sukiennicza nr. 18.

Zastępcy dobrze zaprowadzonego u malarzy, poszukuje dla swych pierwszorzędnych wyrobów

K. Butterhof, Fabryka Szablonów Schönwald, Bawaria (o/r.) A 16

Ser! Pożywny, tani i zdrowy i smaczny jest i zostanie, zawsze HOFFMANN'A tłusty, gotowany ser kminkowy. Wysyłam w 25 - funtowych skrzynkach kolejowych, za poprzeniem nadesłaniem 41. zł., do każdej stacji kolejowej w Polsce. Franko poczynszy od 4 s rzynek. Podanie dokładnego adresu konieczne. (5943) Dampf-Koch-Kaserei Dworzyńska pow. Chelmino.

G. HOFFMANN.

Mieszkania

3 pokojowego z kuchnią poszukuję na ewtl. zmianę na dogodnych warunkach na 2 pokojowe z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Mostowa nr. 6. parter.

Opalograph

najtańszy aparat do powielania kopjuje dokładnie i wyraziście pismo maszynowe, ręczne, manuskrypty, rysunki, szkice itd. w dowolnych kolorach. Opalograph trwa dziesiątki lat nie z użycia się i jest niezbędny w każdym biurze d 6. 52

Władysław Izdebski i Ska Nowomiejski: Rynek 13 i p. TORUŃ tel. 916

MAJĄTKI ziemskie i domy ma stale na sprzedaż lub na zamianę **A. M. Makowski** Agencja majątków - Tczew ul. Strzelecka nr. 5. Telefon 9. d 6503

Stóg słomy na sprzedaż. Majątek Szewy poczta Kowalewo. d6750

Tanio sprzedam urządzenie składowe nadające się do każdego przedsiębiorstwa handlowego. Kotlewski, Kowalewo. d6737

Poszukuję dzierżawy lub kupna średniego

młyna
parowego lub wodnego.

Żaskawe oferty do „Słowa Pom.” pod d 6890.

Magazyn obuwia

z mieszkaniem w dobrym miejscu w Grudziądzu (Pom.) zaraz do sprzedania. Do objęcia urządzenie z towarami, kontrakt 4 letni. k 2721

Tylko poważni reflektanci, chreścijanie zechcą oferty swe skierować do: **E. PIETRZAK,** Bydgoszcz, Paderewskiego 13.

Żądajcie Słowa Pomorskiego.